

Sygn. akt I C 38/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 18 grudnia 2013r.

Sąd Rejonowy w Oleśnicy I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Ostrowska-Gołąbek

Protokolant Bartłomiej Rasala

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013r. w Oleśnicy

przy udziale stron:

powód: **J. D.**

pozwany: **A. D.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **A. D.** na rzecz powoda **J. D.** kwotę 10.294,95 (dziesięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt cztery 95/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

-od kwoty 3100 złotych od dnia 05 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty,

-od kwoty 7100 złotych od dnia 17 grudnia 2010r. do dnia zapłaty,

-od kwoty 94,95 złotych od dnia 04 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 892,91 złotych tytułem kosztów procesu.

Z./

1. kal. 21 dni.

18.12.2013r.

Sygn. akt I C 38/12

UZASADNIENIE

Powód J. D. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego A. D. kwot:

1). 4.617,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

a) 3.745 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu tj. 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

b) 145,39 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu tj. 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

c) 700 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu tj. 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

d) 27,18 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu tj. 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

2). 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 17 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmował się produkcją mebli oraz usługami stolarskimi i budowlanymi. W ramach zawartej umowy ustnej między powodem, a pozwanym, w dniach od 29.03.2010 r. do 19.04.2010 r. powód wykonał przy udziale pracownika T. B. podbitkę dachu i opierzenie budynku mieszkalnego w miejscowości Z., w budynku należącym do pozwanego na jego zlecenie. Z tytułu powyższych prac powód wystawił pozwanemu, fakturę proforma (...), której pozwany nie opłacił, bezpodstawnie twierdząc, iż rozliczył się z powodem. Dodatkowo w miesiącach listopad – grudzień 2010 r. powód wykonał pozwanemu meble kuchenne na wymiar według projektu zaakceptowanego przez pozwanego. Z tytułu tych prac powód wystawił pozwanemu fakturę VAT proforma nr (...) na kwotę 10.700 zł. Powód wzywał pozwanego za pośrednictwem swojego pełnomocnika do zapłaty kwot netto wynikających z faktur, lecz do dnia dzisiejszego pozwany nie uregulował żądanych należności.

Sąd Rejonowy w Oleśnicy wydał dwa nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym:

a). nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym o sygn. akt I Nc 762/11 na kwotę 4.617,57 zł z dnia 08.04.2011 r. , od którego pozwany skutecznie wniósł sprzeciw oraz

b). nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym o sygn. akt I Nc 1212/11 na kwotę 10.000,00 zł z dnia 03.06.2011 r., który pozwany również skutecznie zaskarżył wnosząc w ustawowym terminie sprzeciw.

W sprzeciwie od powyższych nakazów zapłaty pozwany wniósł o odrzucenie pozwu, oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, według norm prawem przepisanych, a także połączenia obu spraw, ponieważ dotyczą one jednego roszczenia. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż w całości rozliczył z powodem z wykonanych robót budowlanych i mebli kuchennych i nie posiada wobec powoda żadnych zobowiązań. Pozwany wyjaśnił, iż powód wykonywał u pozwanego całą podbitkę dachu z powierzonego przez pozwanego materiału, wykonanie opierzenia polegało jedynie na przykręceniu blachy, będącej własnością pozwanego do starej wiatrownicy. Całe wynagrodzenie zostało wypłacone po zakończeniu prac w tym samym dniu w kwocie 3.500,00 zł. Pozwany nie brał żadnego pokwitowania na odbiór pieniędzy, ponieważ strony znały się osobiście. Powód nie wystawił pozwanemu żadnego dokumentu potwierdzającego zapłatę. Faktura do zapłaty wystawiona była w grudniu 2010 r., a pozwany otrzymał ją w styczniu 2011 r. listem poleconym. Odnośnie wykonania mebli pozwany zapłacił powodowi kwotę 6.500,00 zł. Pozwany wyjaśnił, iż meble nie zostały zamontowane w terminie, a ich jakość była fatalna. Dodatkowo pozwany musiał wykonać dodatkowe poprawki mebli na własny koszt. W ocenie pozwanego kwota 6.500,00 zł, którą zapłacił za źle wykonaną usługę była zawyżona, ponieważ taka usługa nie była warta więcej niż 4.000,00 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. D. oraz pozwany A. D. byli dobrymi kolegami. Powód był stolarzem i prowadził działalność gospodarczą.

Z uwagi na wcześniejszą znajomość w październiku 2009r. strony zawarły ustną umowę, zgodnie z którą powód miał wykonać na rzecz pozwanego meble kuchenne według zaleceń pozwanego i jego małżonki. Strony ustaliły termin zakończenia dzieła pod koniec grudnia 2009r. Początkowo strony umówiły się, iż tytułem wykonania mebli powód otrzyma wynagrodzenie 4000 złotych, jednakże z uwagi na okoliczność, iż oprócz mebli powód miał wykonać także inne prace- położyć płytki ścienne (po zamontowaniu mebli) i podłączyć sprzęt AGD, wartość żądanego przez powoda wynagrodzenia uległa zwiększeniu do kwoty 12.000 złotych. Z uwagi na wysokość żądanej kwoty pozwany zaproponował powodowi w rozliczeniu sprzedaż samochodu marki M. (...) o wartości 30.000 złotych. Tym samym powód miałyby dopłacić różnicę pomiędzy kwotą 30.000 złotych, a sumą żądaną 12.000 złotych. Do sprzedaży w/w auta jednak nie doszło, gdyż powód wycofał się z wcześniejszych ustaleń z pozwanym.

Pod koniec roku 2009r. do domu pozwanego przyjechali pracownicy powoda celem dokonania montażu mebli kuchennych. Montaż trwał dwa dni, zostały zamontowane szafki i wycięte blaty na sprzęt AGD, już zakupiony wcześniej przez pozwanego. Pracownicy powoda ustawili meble i wskazali, iż uwagi na to, że powód zalega z wypłatą wynagrodzenia na ich rzecz nie zakończą montażu przedmiotowych mebli.

Meble kuchenne były wykonane w sposób wadliwy, z drzwi odchodziła okleina, szafki były krzywo zamontowane, nie domykały się, były za płytkie co utrudniło montaż zlewozmywaka, zostały krzywo zamontowane uchwyty przy drzwiczkach, półki były krzywo poprzykręcane, nie domykały się szuflady. Nie zostały położone płytki ścienne i nie zamontowano sprzętu AGD.

W późniejszym czasie płytki ścienne zostały położone w kuchni, ale przez inną osobę niż powód- świadka Z. W.. Zgadzał się natomiast kolor frontów, który wybrała żona pozwanego.

Pozwany wzywał powoda do naprawy usterek, jednakże powód wskazywał, iż w tym czasie wykonuje inne prace i nie jest w stanie wykończyć mebli kuchennych.

Po pewnym czasie strony doszły do porozumienia, iż z uwagi na usterki w meblach kuchennych i rezygnację przez powoda z zakupu samochodu marki M. (...), powód wykona na rzecz pozwanego podbitkę dachową w części mieszkalnej z opierzeniem oraz podbitkę w części przybudówki do budynku mieszkalnego, za obniżoną kwotą 3500 złotych. Powód zwracał się też do pozwanego o zapłatę za meble kuchenne w ratach. Podbitkę dachową w pomieszczeniu gospodarczym wykonywał świadek K. G.-zatrudniony przez powoda J. D., który tego rodzaju prace świadczył po raz pierwszy. Świadek wykonywał podbitkę z listew, które wcześniej przycinał w warsztacie, tak, aby miały one odpowiednią długość. W czasie wykonywania prac przez świadka pozwany instruował jak mają one przebiegać, przy czym pozwany pomagał przy wykonywaniu teź podbitki, tj. również przycinał listwy na podbitkę .

Podbitka listew drewnianych (już gotowych, nie wymagających przycinania) w części szczytowej budynku mieszkalnego nie została wykonana w sposób prawidłowy. Listwy miały być przykręcone specjalnymi klipsami, podczas gdy zastosowano przy ich montażu tzw. wkręty, co spowodowało, iż część listew została porozrywana przez śruby, zaś wady, które ujawniły się po wykonaniu podbitki nie zostały przez powoda naprawione.

Pozwany zwrócił się do (...)prośbą o naprawę usterek istniejących w zamontowanych u niego meblach kuchennych. Świadka Ł. S. (1)pozwany poprosił o montaż sprzętu elektrycznego, do świadka J. S. (1)pozwany zwrócił się z prośbą o montaż blatów kuchennych w miejsce dotychczas źle zamontowanych (blaty zostały niewłaściwie dopasowane, odstawały od ściany, zaś otwory zostały w nich wykonane tęym narzędziem). Część świadków nie otrzymała wynagrodzenia za wykonane prace, gdyż pozwany prowadzi zakład wulkanizacyjny i w zamian rewanżował się świadkom wykonaniem usług w jego zakładzie. Świadkowie pomagali przy montażu sprzętu AGD, przy oklejaniu kantów w szafkach, montowaniu blatów, zlewozmywaka, poprawianiu zawiasów w szafkach, doklejaniu okleiny.

Pozwany nie zwracał się do powoda na piśmie z reklamacją usterek w zamontowanych meblach kuchennych.

Dowód: zeznania pozwanego A. D. k-166, zeznania świadka L. D. k-161, zeznania świadka P. C. k-160, zeznania świadka Z. W. k-142, zeznania świadka Ł. S. (1) k-143, zeznania świadka J. S. (2) k-114, zeznania świadka J. S. (1) k-115, częściowo zeznania świadka T. B. k-76. Zeznania świadka K. G. k-77, oświadczenie świadka T. B. k-8.

Powód J. D.wystawił dwie faktury proforma –jedną (...)z dnia 08.12.2010r. opiewającą na kwotę 10.700 złotych , w tym podatek Vat 700 złotych, płatną w terminie do dnia 16.12.2010r., drugą (...)z dnia 08.12.2010r. na sumę 3745 złotych , w tym podatek Vat 245 złotych z terminem płatności do dnia 16.12.2010r. Obie faktury powód przesłał pozwanemu pocztą. Pozwany odesłał faktury, żądając od powoda dokładnego określenia za co pozwany ma zapłacić. W piśmie z dnia 07.01.2011r. pozwany wskazał, iż w pełni rozliczył się z powodem za wykonane prace, podając, iż przekazał

powodowi kwotę 6500 złotych za wykonane meble kuchenne w następujących ratach: 2500 zł, 3000 złotych, 1000 złotych, przy czym pierwsze dwie kwoty powód otrzymał do rąk własnych, ostatnią sumę pozwany przekazał A. G..

Strony nie umawiały się w żaden sposób, iż powód w ramach wynagrodzenia za wykonane prace, otrzyma od pozwanego również zapłatę podatku Vat.

Dowód: faktura (...)z dnia 08.12.2010r. k-6, faktura (...)z dnia 08.12.2010r. k-39, pismo z dnia 07.01.2011r. k-12.

Powód J. D. nie otrzymał zapłaty za wykonane meble kuchenne ani też za podbitkę dachową w budynku mieszkalnym i w części przybudówki do tegoż budynku. A. G. nie otrzymała od pozwanego żadnej kwoty na poczet faktur wystawionych przez powoda.

Dowód: oświadczenie powoda z dnia 15.01.2011r. k-11, oświadczenie A. G. k-10.

Pismem z dnia 02.02.2011r. pełnomocnik powoda wzywał pozwanego do uregulowania zaległości, żądając zapłaty łącznej kwoty 13.793,30 złotych zgodnie z wystawionymi uprzednio fakturami przez powoda.

Dowód: ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty k-13.

W niniejszej sprawie na zlecenie Sądu została opracowana opinia przez biegłego sądowego z zakresu meblarstwa M. K. na okoliczność ustalenia wartości i jakości wykonanych mebli kuchennych oraz wartości i jakości wykonanej podbitki dachowej pod dachem budynku z opierzeniem i podbitki nad przybudówką.

W swojej opinii biegły wskazał, iż meble kuchenne wykonane przez powoda posiadały wady, niedoróbki i usterki.

W wyniku dokonanych oględzin mebli kuchennych biegły stwierdził: niewłaściwe zamontowanie cokołu pod meblami, w nieodpowiednim miejscu wywiercenie otworów w szafkach, wypadanielużnych detali spod szafek mebli, odklejanie się okleiny na całej długości w czterech drzwiczkach przy szafkach, krzywe zamontowanie trzech uchwytów do otwierania, krzywe zamontowanie zawiasów w drzwiczkach, odpadanie drzwiczek z uwagi na nietrzymanie się zawiasów (konieczność ponownej regulacji i właściwego montażu zawiasów drzwiczek), trudności w wysuwaniu szuflad, słabe mocowanie szyby w drzwiach szafki wiszącej, niedbałe wykonanie blatu roboczego.

Określone prace naprawcze pozwany musiał wykonać na własny koszt. Część tych niedoróbek i wad pozwany zlecał innym wykonawcom, część wykonywał sam systemem gospodarczym, np. wymiana blatu, wycięcie otworu pod zlewozmywak, podłączenia do instalacji. Biegły podniósł, iż część usterek nadal istnieje w meblach i jest możliwość ich wyeliminowania poprzez naprawę, natomiast części nie da się usunąć w całości. Wartość napraw, które pozwany wykonał sam biegły oszacował na kwotę 600 złotych, zaś te, które dadzą się usunąć biegły wycenił na sumę 300 złotych. Zdaniem biegłego z uwagi na okoliczność, iż meble są wykonane z wadami i są złej jakości, a nadto, iż część usterek nadal pozostanie w wyrobie, meble należy przecenić o 20% ceny ustalonej przez producenta (powoda) i zakwalifikować je do drugiego gatunku. W ocenie biegłego wartość wykonanych przez powoda mebli kształtuje się na poziomie 7100 złotych (cena początkowa 10.000 złotych- 2900 złotych), przy czym na kwotę 2900 złotych składa się suma 2000 złotych tytułem obniżenia wartości mebli z powodu ich złej jakości, kwota 600 złotych tytułem poniesionych kosztów dotychczasowych napraw, 300 złotych tytułem kosztów napraw, jakie pozwany będzie musiał jeszcze ponieść. Ponadto biegły wskazał, iż cena 10.000 złotych wskazana przez powoda została ustalona przez powoda w oparciu o jego koszty i jego technologię i nie jest wygórowana w stosunku do cen rynkowych.

W zakresie wykonania przez powoda podbitki z listew drewnianych w części szczytowej budynku mieszkalnego oraz podbitki w części przybudówki do budynku mieszkalnego biegły podniósł, iż strony nie zawarły żadnej umowy pisemnej choćby co do wartości, jakości i terminów wykonania pracy. Biegły wskazał, iż dokonując oględzin wykonanych prac widoczne są wkręty mocujące listwy i duże pęknięcia wzdłużne listew powodowane właśnie wkrętami. Zdaniem biegłego przy montażu listew zastosowano niewłaściwą technologię mocowania, stąd powstały opisane wady. Nadto biegły podniósł, iż osoby wykonujące powyższe prace nie miały wystarczającego przygotowania

zawodowego, wiedzy, umiejętności i praktyki zawodowej w zakresie wykonywania zleconych czynności. Biegły wskazał, iż w miejscach wkrętów widoczne są duże pęknięcia listew, nadto występuje niewłaściwe mocowanie i odpadanie listwy od konstrukcji, widoczne jest także niewłaściwe łączenie listew na styku wzdłużnym i poprzecznym oraz odpadanie listew wykończeniowych połączeń końcowych.

Zdaniem biegłego żądana przez powoda J. D. kwota 3500 złotych za wykonane prace nie jest wygórowana, jakkolwiek obecny stan prac budzi zastrzeżenia jakościowe. Wymagane są zatem prace dodatkowe w celu usunięcia występujących wad jakościowych. Biegły oszacował wartość tychże prac na kwotę 400 złotych, pozostała kwota 3100 złotych jest kwotą należną powodowi za wykonane w tym zakresie prace. We wnioskach końcowych opinii biegły podniósł, iż meble kuchenne, jak i pozostałe usługi polegające na wykonaniu podbitki i opierzenia wykonane były z wadami spowodowanymi nie przestrzeganiem należytej technologii wykonania, bez wiedzy fachowej, pracownicy zatrudnieni przy pracach nie posiadali przygotowania zawodowego i wymaganych w tym zakresie kwalifikacji. Pozostałe prace związane z podbitkami i opierzeniem, zdaniem biegłego, należy poprawić eliminując istniejące wady. W opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, iż nie zachodzi potrzeba rozbioru całości podbitki i opierzenia, gdyż istnieje możliwość wymiany części desek (listew), w szczególności krótkich stojących, które posiadają pęknięcia na nowe. Biegły oszacował, iż dotyczy to 15% całej powierzchni, co stanowi 9,65 m kwadratowego.

Dowód : opinia biegłego sądowego z zakresu meblarstwa i wyrobów z drewna mgr M. K. k-180 i k-201.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Poza sporem w niniejszej sprawie była okoliczność, iż strony zawarły ustną umowę, zgodnie z którą powód J. D. zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanego A. D. mebli kuchennych oraz podbitki w części szczytowej budynku mieszkalnego z opierzeniem, a także podbitki z listew drewnianych w części przybudówki do budynku mieszkalnego. Strony ustaliły termin w jakim powód miał wykonać meble kuchenne na grudzień 2009r. oraz uzgodniły ogólny zakres prac. Nadto strony od początku nie ustaliły ostatecznej ceny tytułem wynagrodzenia powoda za wykonane meble oraz jego terminu płatności.

Sporną w niniejszej sprawie była podnoszona przez pozwanego A. D. okoliczność, iż w całości uregulował on wszelkie należności na rzecz powoda J. D.. Pozwany wskazywał bowiem, iż do rozliczeń między stronami dochodziło w trakcie wykonywanych prac przez powoda, któremu pozwany uiszczał tzw. zaliczki w różnych wysokościach i terminach. Okoliczności takowej zaprzeczył jednak powód, wskazując w pozwie, iż pozwany w żaden sposób nie rozliczył się z wykonanych prac, stąd też wystawił kolejno dwie faktury na kwoty, które były przedmiotem wcześniejszych uzgodnień pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę zebrany materiał dowodowy, nie sposób przyjąć, iż powód otrzymał całkowitą zapłatę od pozwanego za wykonane prace. Świadek T. B. zeznał bowiem, iż pomiędzy stronami były rozliczenia, był on między innymi świadkiem przekazywania pieniędzy przez pozwanego, ale nie ma wiedzy jaka to była kwota. Świadek K. G. zeznał natomiast, iż w jego obecności była płacona suma 2500 złotych, przy czym podniósł, iż było to rozliczenie ogólne, zaś reszta miała być płacona busem. Ponadto świadek potwierdził, iż w jego obecności strony przyznały, iż są rozliczone, ale w tym sensie, że powód miał wziąć busa, ale po zakończeniu kuchni. Zeznania świadków J. S. (2), J. S. (1), P. C. oraz Z. W. niewiele wnoszą do sprawy jeśli chodzi o kwestię wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami, albowiem świadkowie nie podali żadnych konkretnych szczegółów, nie mając stosownej wiedzy w tym zakresie. Kolejny świadek Ł. S. (2) wskazał w swoich zeznaniach, iż widział fakt przekazywania kwoty 3000 złotych powodowi, jednakże podniósł, iż nie ma wiedzy tytułem czego powyższą sumę otrzymał J. D.. Z kolei żona pozwanego L. D. (1) wyjaśniła, iż powód trzymał od jej męża-pozwanego zaliczki w kwotach 2500 złotych i 1000 złotych, przy czym na powyższą okoliczność powód nie wystawił pozwanemu żadnego pokwitowania. Łącznie powód, jak zeznała świadek, otrzymał od pozwanego kwotę 6500 złotych tytułem należności za meble kuchenne. Ponadto świadek wskazała, iż nie ma wiedzy jaką kwotę powód otrzymał od pozwanego za podbitkę dachową. Zeznania świadka L. D.

(2) Sąd oceniał ze szczególną ostrożnością, albowiem świadek jest osobą najbliższą dla pozwanego i zainteresowaną wydaniem korzystnego rozstrzygnięcia na jego rzecz. W ocenie Sądu zeznania świadków K. G., Ł. S. (2), T. B. nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie jakie kwoty, w jakiej wysokości i na poczet jakich prac uiszczał pozwany na rzecz powoda i czy rzeczywiście rozliczeniatakowe dotyczyły przedmiotowej ustnej umowy zawartej przez strony. Wyżej wymienieni świadkowie poza podaniem sum nie byli w stanie podać żadnych istotnych szczegółów pozwalających na ściśle sprecyzowanie tytułem jakich czynności wykonanych przez powoda, czy też jakiego etapu prac, otrzymał on konkretną zapłatę. Podobnie zeznania świadka L. D. (1) nie pozwalają na jednoznaczne określenie sum, które przekazał pozwany na rzecz powoda. Zeznania tegoż świadka nie znajdują potwierdzenia w zeznania w/w świadków, a tym samym w ocenie Sąd, nie można uznać tychże zeznań za wiarygodne. Sąd tym samym nie dał wiary zeznaniom pozwanego A. D., który wskazywał jakie kwoty i w jakiej dacie przekazał powodowi, jednakże, jak, sam przyznał, nie otrzymał na powyższą okoliczność pokwitowania potwierdzającego powyższe wpłaty. W ocenie Sądu, tak zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na postawienie tezy, iż strony są rozliczone, a tym samym żądanie zwrotu określonych należności przez powoda jest niezasadne.

Przy ustalaniu wysokości należnych powodowi sum Sąd miał na względzie opinię biegłego z zakresu meblarstwa mgr M. K.. Z opinii tej jednoznacznie wynika, iż zarówno meble kuchenne, jaki i podbitka w pomieszczeniu mieszkalnym oraz gospodarczym nie zostały wykonane w sposób fachowy. Biegły podniósł, iż część usterek nadal istnieje w meblach i jest możliwość ich wyeliminowania poprzez naprawę, natomiast części nie da się usunąć w całości. Wartość napraw, które pozwany wykonał sam biegły oszacował na kwotę 600 złotych, zaś te, które dadzą się usunąć biegły wycenił na sumę 300 złotych. Zdaniem biegłego z uwagi na okoliczność, iż meble są wykonane z wadami i są złej jakości, a nadto, iż część usterek nadal pozostanie w wyrobie, meble należy przecenić o 20% ceny ustalonej przez producenta (powoda) i zakwalifikować je do drugiego gatunku. W ocenie biegłego wartość wykonanych przez powoda mebli kształtuje się na poziomie 7100 złotych (cena początkowa 10.000 złotych- 2900 złotych), przy czym na kwotę 2900 złotych składa się suma 2000 złotych tytułem obniżenia wartości mebli z powodu ich złej jakości, kwota 600 złotych tytułem poniesionych kosztów dotychczasowych napraw, 300 złotych tytułem kosztów napraw, jakie pozwany będzie musiał jeszcze ponieść. Ponadto biegły wskazał, iż cena 10.000 złotych wskazana przez powoda została ustalona przez powoda w oparciu o jego koszty i jego technologię i nie jest wygórowana w stosunku do cen rynkowych.

W zakresie wykonania przez powoda podbitki z listew drewnianych w części szczytowej budynku mieszkalnego oraz podbitki w części przybudówki do budynku mieszkalnego biegły podniósł, po dokonaniu oględzin, iż prace te również nie zostały wykonane w sposób umiętny i rzetelny, głównie z tej przyczyny, iż wykonywały je osoby nie mające żadnego przygotowania zawodowego, ani też doświadczenia w tego typu pracach. Biegły wyjaśnił w swojej opinii na czym polegały uchybienia w wykonaniu podbitek pod dachem, podnosząc, iż wymagane jest wykonanie prac dodatkowych w celu usunięcia występujących wad jakościowych. Biegły oszacował wartość tychże prac na kwotę 400 złotych, pozostała kwota 3100 złotych jest kwotą należną powodowi za wykonane w tym zakresie prace, przy założeniu, iż wartość całej pracy została uzgodniona przez strony na kwotę 3500 złotych.

W ocenie Sądu opinia została sporządzona w sposób rzetelny i szczegółowy. W opinii biegły wskazał na rodzaj uchybień jakich dopuścił się powód wykonując na rzecz pozwanego dzieło, wyliczył wartość prac jakie należy przeprowadzić, aby usunąć część usterek, a nadto oszacował wartość już wykonanych mebli oraz podbitki. Zdaniem Sądu opinia jest zupełna, jasna, a zatem na jej podstawie można przyjąć wartość należnego powodowi wynagrodzenia. W tych okolicznościach Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3100 złotych tytułem wartości podbitki dachowej z ustawowymi odsetkami od dnia 05 kwietnia 2011r. oraz sumę 7100 złotych tytułem należności za meble kuchenne z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2010r. Pozostała kwota 94,95 złotych stanowi kwotę odsetek ustawowych wyliczoną przez Sąd za okres od 08 stycznia 2011r. do dnia 03 kwietnia 2011r. Należy bowiem przyjąć, iż w dniu 07 stycznia 2011r. pozwany posiadał wiedzę o żądanej kwocie należności za wykonane prace przez powoda, gdyż w tej dacie odpowiedział pisemnie powodowi na wysłane do niego faktury proforma zawierające konkretne kwoty, których zapłaty domagał się powód. Z uwagi na brak w aktach sprawy dowodu doręczenia tychże faktur, Sąd przyjął, iż data 07 stycznia 2011r. jest datą, w której pozwany zalegał z zapłatą należności na rzecz pozwanego wiedząc o konieczności uregulowania na jego rzecz określonych należności i od następnego dnia od tejże daty Sąd naliczył odsetki ustawowe.

Jednocześnie Sąd zauważa, iż powodowi nie należą się kwoty: 700 złotych oraz 245 złotych tytułem żadanego podatku Vat. W tym zakresie koniecznym ustaleniem było, że uzgodniona pomiędzy stronami cena obejmowała taki podatek, przez co należy rozumieć wyraźne wyodrębnienie tego podatku jako elementu umowy ceny przez same strony umowy. Istotne i kluczowe bowiem znaczenie ma to, czy kwota podatku była uzgodnionym i wyszczególnionym przez strony elementem kształtującym ustaloną między stronami cenę. Wprawdzie w niniejszej sprawie zostały wystawione faktury Vat, w których wskazano wysokość podatku Vat, jednak nastąpiło to dopiero później, już po zawarciu umowy ustnej przez strony, zaś sam pozwany A. D. zaprzeczył w swoich zeznaniach, jakoby strony uzgadniały zapłatę podatku Vat oprócz samej ceny za wykonane przez pozwanego prace. W tych okolicznościach Sąd uznał, iż żądane przez powoda kwoty podatku Vat są bezzasadne.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art.100 k.p.c. Koszty powoda zawierają się w kwocie 2834 złotych (300 zł, 100 zł, 17 zł, 17 zł, 2400 zł), zaś łączne koszty pozwanego wynoszą 3859,42 złotych (1442 zł ,52 zł, 17 zł, 2400 zł). Powód wygrał sprawę w 71%, co stanowi 2012,14 złotych poniesionych kosztów, pozwany wygrał sprawę w 29 %, a tym samym należna mu kwota kosztów to 1119,23 złotych. Zatem 2012,14 złotych -1119,23 złotych daje łącznie 892,91 złotych, którą to sumę pozwany winien uregulować na rzecz powoda tytułem należnych mu kosztów procesu.